

White 2115, Skrywam

Skrywam za dużo w sobie
Nie lubię mówić o tobie, nie
Nie lubię mówić o sobie
Ludzi się boją
Bo mam różne fobie
I w sumie pierd* je
Ale nie mam czasu żeby płakać
Ale nie mam czasu żeby płakać

To okropne
Zarabiam na miesiąc tyle siana, co moi znajomi rocznie
To nie flex, tylko błąd
To nie fair typie w chu*
Ale każdy w swojej głowie ma utopie
znowu w alko się utopie
Przestań gadać, że to pop jest
Bo to pop jest
bo jetesmy w topce
AAAAAAAAAAAAAAA!

Za dużo pije i wiem to
Ze dobrze widzę codzienność
I w sumie na pewno wiem jedno
To że jak skończy się sława to będą
Ze mna najbliżsi
Nigdy nie odejdą
nie kasa cie nie czyni legendą
I cały czas pijemy aż do dna
Nie mamy czasu spać
Dopóki młodość w nas
To American Pie
Nasze American Pie
Ja dalej skrywam strach
A ja dalej

Skrywam za dużo w sobie
Nie lubię mówić o tobie, nie
Nie lubię mówić o sobie
Ludzi się boją
Bo mam różne fobie
I w sumie pierd* je
Ale nie mam czasu żeby płakać
Ale nie mam czasu żeby płakać

nigdy nie byłem wylewny i tak siebie pewny
zmieniły koncerty
i tam ludzi setki jestem mega wdzięczny
nigdy więcej introwertyk
jakoś tak wyszło że nareszcie jest git
jestem ku**wa szczęśliwy dziękuję za wszystko jesteście najlepsi

Skrywam za dużo w sobie
Nie lubię mówić o tobie, nie
Nie lubię mówić o sobie
Ludzi się boją
Bo mam różne fobie
I w sumie pierd* je
Ale nie mam czasu żeby płakać
Ale nie mam czasu żeby płakać